

Wyrok z dnia 23 września 1998 r.

II UKN 217/98

W czasie trwania podróży służbowej pracownik nie wraca z pracy do domu, tylko do miejsca zakwaterowania poza miejscowością swego zamieszkania. Zaistniały wówczas wypadek nie jest wypadkiem w drodze z pracy, lecz wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy.

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca) , Sędziowie SN: Barbara Wagner, Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 września 1998 r. sprawy z powództwa Jarosława S. przeciwko Zespołowi Opieki Zdrowotnej w B.-Z. o zmianę treści protokołu powypadkowego, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach z dnia 17 grudnia 1997 r. [...]

1) o d d a l i ł kasację,

2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100 zł (słownie złotych: sto) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Busku Zdroju wyrokiem z dnia 29 września 1997 r. [...], zmienił treść protokołu powypadkowego sporządzonego w dniu 6 maja 1997 r. przez komisję powypadkową działającą w pozwanym Zespole Opieki Zdrowotnej w B.Z. w ten sposób, że ustalił, iż wypadek zaistniały w L. w dniu 11 lutego 1997 r. w wyniku którego śmierć poniosła lek. med. Małgorzata S. jest wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na ustalenie następującego stanu faktycznego.

Lekarz Małgorzata S., zmarła żona powoda Jarosława S., została przez swego pracodawcę - pozwaną ZOZ w B.Z. delegowana do I Kliniki Kardiologii [...]

Uniwersytetu J. w K. na okres od dnia 3 do dnia 21 lutego 1997 r. celem odbycia częstkowego stażu do specjalizacji medycznej. Pracownica nie miała w miejscu delegacji zarezerwowanego zakwaterowania, ani też zapewnienia pracodawcy o zwrocie poniesionych kosztów noclegu, wobec czego zatrzymała się u swoich rodziców w przylegającym do K. L., skąd na zajęcia do Kliniki dojeżdżała codziennie samochodem lub miejskim autobusem.

W dniu 11 lutego 1997 r. po odbyciu zajęć Małgorzata S. około godz. 17⁰⁰ zgłosiła się w L. do gabinetu stomatologicznego z ostrym bólem wywołanym zapaleniem ozębnej. Wizyta trwała około 15 minut i była uzasadniona narastającym bólem promieniującym do skroni, co według oświadczenia stomatologa uzasadniało niezdolność do pracy. Po wyjściu z gabinetu szła do domu rodziców skrajem jezdni, gdyż na tym odcinku drogi nie było chodnika. Około 50 metrów - przed domem rodziców została potrącona przez niezidentyfikowanego kierowcę samochodu osobowego i wskutek doznanych obrażeń ciała zmarła w szpitalu. Zakładowa komisja powypadkowa stwierdziła, że zdarzenie to nie jest wypadkiem przy pracy ani wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy, gdyż nastąpiło poza miejscem delegowania.

W tym niespornym w istocie stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że przedmiotowe zdarzenie wyczerpuje znamiona wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Wypadek nastąpił bowiem w trakcie podróży służbowej, a w całym ciągu poprzedzających go zdarzeń nie można się dopatrzeć żadnej okoliczności świadczącej o spowodowaniu wypadku zachowaniem Małgorzaty S. nie pozostającym w związku z wykonywaniem powierzonych jej zadań.

Apelację strony pozwanej oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach wyrokiem z dnia 17 grudnia 1997 r. [...]. Akceptując w pełni ustalenia faktyczne i oceny prawne z wyroku pierwszoinstancyjnego, Sąd Wojewódzki podkreślił, że czas podróży służbowej w rozumieniu ustawy wypadkowej to czas od chwili wyjazdu do miejsca stanowiącego cel podróży do momentu powrotu do stałego miejsca pracy bądź miejsca zamieszkania pracownika. Przepis art. 6 ust. 2 pkt 1 powołanej ustawy obejmuje więc zarówno wypadek zaistniały w miejscowości, do której pracownik został oddelegowany, jak też wypadek w drodze do tej miejscowości oraz w drodze powrotnej. W takiej sytuacji nie można zatem mówić o wy-

padku w drodze do pracy lub z pracy. Przedmiotowy wypadek zdarzył się - innymi słowy - w trakcie odbywanej podczas podróży służbowej drogi z miejsca wykonywania zajęć do miejsca zamieszkania pracownicy. Nie zaszły przy tym żadne okoliczności świadczące o zerwaniu przez Małgorzatę S. związku z wykonywaniem jej służbowych zadań, więc należy uznać, iż uległa ona wypadkowi zrównanemu z wypadkiem przy pracy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł w imieniu pozwanego pracodawcy jego pełnomocnik, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię „i” niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 2 ustawy wypadkowej, polegające na przyjęciu, że M.S. poniosła śmierć w wypadku w czasie podróży służbowej, podczas gdy w rzeczywistości uległa wypadkowi komunikacyjnemu poza miejscem delegacji, zaś jej pobyt krytycznego dnia w miejscu zdarzenia nie pozostawał w związku z wykonywaniem powierzonych jej zadań i domagając się na tej podstawie zmiany zaskarżonego orzeczenia przez oddalenie powództwa, jak też zasądzenia kosztów procesu według norm przepisowych. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że miejsce i czas spornego zdarzenia wykluczają jego jakikolwiek związek z zadaniami powierzonymi Małgorzacie S. w ramach jej podróży służbowej. Skoro zatem skarżący nie gwarantował pracownicy zakwaterowania w K., a mieszkała ona - bez wiedzy delegującego - u rodziców w L., to nieszczęśliwy wypadek, którego doznała Małgorzata S. można by - zdaniem wnoszącego kasację - uznać co najwyżej za wypadek w drodze z pracy, zwłaszcza że zainteresowana „własnym sumptem „załatwiła” sobie lekarski staż uzupełniający w K., a w tej sprawie nie da się wyłączyć codziennego dojazdu z miejsca stałego zamieszkania, czyli B.Z. do K., jak też codziennego powrotu do miejsca stałego zamieszkania.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu, gdyż kwestionowany wyrok nie narusza - wbrew twierdzeniu skarżącego - przepisu art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Powołany przepis stanowi, że na równi z wypadkiem przy pracy traktuje się - w zakresie uprawnień do świadczeń - wypadek, któremu pracownik uległ w czasie trwania podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany

został postępowaniem pracownika, które nie pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. Ubezpieczeniową ochroną z tego przepisu objęty jest zatem uszczerbek na zdrowiu doznany przez pracownika w czasie trwania podróży służbowej, jednakże w okolicznościach innych niż określone w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 ustawy, czyli w trakcie wykonywania czynności nie będących realizacją jego obowiązków ze stosunku pracy. Jeżeli bowiem w czasie podróży służbowej pracownik wykonuje czynność stanowiącą przedmiot jego pracowniczych powinności, to ochronę przed ewentualnym wypadkiem zapewnia mu przepis art. 6 ust. 1 ustawy. Innymi słowy, art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy gwarantuje ubezpieczeniową ochronę zachowań wykraczających poza katalog czynności objętych zakresem zastosowania art. 6 ust. 1, dotyczącego zachowań podczas lub w związku z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych albo poleceń przełożonych lub czynności podejmowanych w interesie zakładu pracy. Jeszcze inaczej rzecz ujmując można powiedzieć, że warunkiem udzielenia ochrony na podstawie art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy jest wykonywanie związanych z podróżą służbową czynności leżących poza ramami spraw zawodowych w rozumieniu jej art. 6 ust. 1, tzn. czynności przypisywanych zazwyczaj do sfery prywatnych spraw pracownika.

Nie chodzi tu jednak o te czynności z prywatnej sfery pracownika, które nie mieszczą się wprawdzie w pojęciu wykonywania zwykłych czynności albo poleceń przełożonych, lecz pozostają z tymi czynnościami albo poleceniami w funkcjonalnym związku, gdyż one mieszczą się w zakresie zastosowania art. 6 ust. 1 ustawy. W grę wchodzi zatem czynności, które wiążą się z faktem opuszczenia przez pracownika jego miejsca stałego zamieszkania oraz zwykłego środowiska domowo-rodzinnego i byłyby normalnie potraktowane jako odbywanie drogi z pracy, a następnie jako zachowania w sferze pracowniczej prywatności. W czasie trwania podróży służbowej, a więc do momentu powrotu do miejscowości stałego miejsca pracy lub miejscowości zamieszkania, pracownik nie wraca jednak z pracy do domu, tylko do miejsca zakwaterowania, wobec czego wszystkie jego zachowania po pracy pozostają nadal w związku ze stosunkiem pracy, za wyjątkiem zachowań nie dających się pogodzić z celem podróży służbowej, to znaczy z potrzebą realizacji powierzonych mu zadań.

Wykładnia przepisu art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej dokonana przez Sąd Wojewódzki w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie budzi więc zastrzeżeń. To samo dotyczy zastosowania wyinterpretowanej z tego przepisu normy prawnej do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Wizyta, którą Małgorzata S. tuż przed

swym tragicznym wypadkiem złożyła w gabinecie stomatologicznym nie klóciła się z celem podróży służbowej. Bez znaczenia jest też okoliczność, że chodzi tu o gabinet w L., a więc w miejscowości przylegającej do K., jako celu podróży służbowej. W L. mieszkają bowiem rodzice Małgorzaty S., którzy udzielili jej gościny, a tym samym umożliwili odbycie stażu w warunkach oddelegowania przez pracodawcę bez rezerwacji noclegu w K. i wobec zapowiedzi niezwracania kosztów noclegu. W tej sytuacji zarzut skarżącego pracodawcy, że pracownica własnym sumptem „załatwiła” sobie staż specjalizacyjny w K., po czym „bez wiedzy delegującego” mieszkała u rodziców w L., chociaż mogła codziennie pokonywać ponad 100-kilometrową odległość z B.Z. do K. i z powrotem - jest po prostu wysoce niestosowny.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł, jak w sentencji.

=====